

Mediumizm, media i mentalna łączność między istotami

część 2

Dokończenie części pierwszej
: <http://www.portal.spirytyzm.pl/mediumizm-media-mentalna-lacz-nosc-miedzy-istotami-czesc-1/>

Kolejną cechą perispiritu (ciała duchowego – eterycznej otoczki Ducha) jest zdolność do rozszerzania się, co oznacza zwiększenie obszaru odczuwania. Dzięki tej właściwości, powstaje kilka procesów mediumistycznego postrzegania.

Wskutek materializacji perispirit może zostać dotknięty, zatem jest namacalny. Materializacja jest jednym ze sposobów, w jaki Duchy manifestują swą obecność.

Perispirit jest wieczny i łączy się z duszą. Dlatego nie można go zniszczyć. Ma również cechę zmienności.

Dzięki swoim właściwościom jest także magazynem wspomnień Ducha.

Najważniejszą rzeczą, którą należy tutaj podkreślić, jest zmiana gęstości perispiritu, zależna od ewolucji Ducha. Ponieważ jest on podatny na przeobrażenia, perispirit może stać się mniej lub bardziej gęsty, zgodnie z naszymi myślami i odczuciami. Kiedy więc kultywujemy negatywne czy złośliwe idee związane z izolacją, gniewem itp., automatycznie zmieniamy „ciężar” i gęstość perispiritu (ciała duchowego). W takich sytuacjach struktura ta zaczyna wibrować w cięższych wymiarach, gdzie znajdują się dusze o takim samym wzorcu. Zmieniając nasze odczucia, natychmiast przechodzimy z jednego poziomu wibracyjnego na inny. Na przykład: kiedy jest w nas obecna miłość powoduje to odpowiednie wibracje i natychmiast przechodzimy od jednego gęstego wymiaru do drugiego –

wyższego, spokojnego, harmonijnego.

Modlitwa, eksterioryzacja i Duchy Przewodnicy

Ponieważ żyjemy w świecie prób i odkupienia, otrzymujemy trudne zadania i lekcje do przerobienia. Z powodu naszej własnej psychicznej i duchowej niedojrzałości, rzucamy pociski mentalne w świat, negatywnie zmieniamy otaczające nas fluidy, wpływając również na środowisko, w którym funkcjonujemy. Tymczasem nasza prawdziwa istota ma źródło w Bogu, a więc jest stworzona z miłości i pokoju. Ilekroć więc zbaczamy ze ścieżki miłości, cierpimy, ponieważ oddałyśmy się od naszej prawdziwej, boskiej, kosmicznej jaźni. Ból wkracza w ten proces jako narzędzie pedagogiczne, które pozwala nam powrócić na właściwą drogę i uznać ścieżkę dobra za najlepszą z możliwych.

Kiedykolwiek myślimy i robimy dobre rzeczy, towarzyszą nam odczucia najlepsze z możliwych, będąc innymi jedynie w przypadku głębokiego uzależnienia od zła.

Co więcej, aby móc udoskonalić tę ścieżkę rozwoju, pełną trudności, Jezus i inni starożytni mistrzowie uczyli nas wartości modlitwy.

Jeśli nasze myśli modyfikują fluidy, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie, i jeśli fluidy te przyciągają inne umysły, rozumiemy, że aby ściągnąć działanie Dobrych Duchów, musimy podnieść nasz poziom mentalny.

Modlitwa sama w sobie wprowadza wyższe myśli, ponieważ oznacza wiarę we wsparcie ze strony naszych dojrzałych braci, wiarę w Boga i otwarcie naszych umysłów na dobre sugestie.

Pamiętajmy, że Andre Luiz [Duch kontaktujący się m.in. z medium Chico Xavierem, autor książki pt. *Nasz Dom*] otrzymał pomoc, której tak bardzo potrzebował, niezwłocznie po modlitwie, mimo że minęło osiem lat od jego przybycia do jednego z najgęstszych regionów świata duchowego. Nawet

nieustająca interwencja jego matki – Ducha o wysokim stopniu rozwoju moralnego, oraz jej przyjaciół, nie wystarczyły, by wyrwać go z rozpaczliwej sytuacji. On sam musiał wykonać pierwszy ruch, dać coś z siebie, zmienić gęstość swojego ciała duchowego, aby móc otworzyć się na pomoc, która była dla niego przygotowana od samego początku.

To przypomina pewną historię z Ewangelii, podawaną przez czterech Ewangelistów. Opowiada ona o tym, jak Jezus nakarmił wielu ludzi, zanim począł nauczać ich o Dobrej Nowinie na obrzeżach Betsaidy. Według Ewangelii, gdy Jezus usłyszał, że Jan Chrzciciel został zabity, odszedł sam do małej wioski rybackiej. Jednak ludzie podążyli za Nim, a będąc tam, Jezus okazał im współczucie i uzdrowił wielu chorych.

W nocy wielu z przybyłych było głodnych, a uczniowie zwrócili się do Mistrza i powiedzieli ludziom, że powinni odejść i poszukać jedzenia. Jednak Jezus spytał swoich przyjaciół, jakie jedzenie mogliby ofiarować. Odpowiedzieli: „tylko pięć bochenków i dwie ryby, Panie”. Jezus wziął je i rozmnożył, tak, że mógł nakarmić 4000 osób ...

To samo dotyczy również duszy. Kiedy postaramy się poprawić nasz wzorzec mentalny, zdołamy połączyć się z dobrymi duchowymi przyjaciółmi, a następnie pomnożyć nasze egzystencjalne możliwości. Duchy będą inspirować nas, abyśmy podążali właściwą ścieżką, odczuwamy ich wsparcie w trudnych chwilach, złagodzenie smutków. Z tego właśnie powodu Jezus uczył nas, że: „Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie ...”

W pytaniu 495 Księgi Duchów, św. Augustyn i św. Ludwik komentują działanie Duchów Opiekuńczych. Proszą nas o utrzymywanie stałego kontaktu z nimi, co poprawi nasz mentalny, psychiczny i emocjonalny stan. Spójrzmy na ostatnią część tych oświeconych uwag:

“Nie obawiajcie się, że wasze pytania nas męczą. Wręcz

przeciwnie – bądźcie z nami w nieustannym kontakcie, a staniecie się silniejsi i szczęśliwsi. To właśnie rozmowy, które każdy człowiek prowadzi z zaprzyjaźnionym Duchem, sprawiają, że wszyscy ludzie są mediami – do dziś nikt o tym nie wie, ale za jakiś czas media objawią się i rozprzestrzeniają jak bezkresny ocean, by zakończyć czas niewiary i ignorancji. Wykształceni ludzie – uczcie innych. Ludzie utalentowani – prowadźcie waszych braci na szczyty. Nie wiecie, jakie dzieło w ten sposób wykonujecie: to dzieło Chrystusa, które nakłada na was Bóg. Cemu dał wam inteligencję i wiedzę, jeśli nie po to, byście dzielili się nimi z waszymi braćmi i pomagali im kroczyć naprzód na drodze prowadzącej do radości i wiecznego szczęścia?” (Święty Ludwik, św. Augustyn)

Studiując wspomnianą książkę, dowiedzieliśmy się, że gdy ciało śpi, Duch odzyskuje wolność i opuszcza ciało w procesie zwanym doświadczeniem poza ciałem (OBE). Wyjaśnia to odpowiedź (w Księdze Duchów) na pytanie 401: „Czy w czasie snu dusza odpoczywa tak samo jak ciało?” Duchy odpowiadają: „Nie. Duch nie jest nigdy pozbawiony aktywności. Podczas snu więzy łączące go z ciałem rozluźniają się i jako że ciało go nie potrzebuje, przemierza przestrzeń i nawiązuje bardziej bezpośredni kontakt z innymi Duchami”.

Wobec powyższego jasne jest, że (biorąc pod uwagę kwestię powinowactwa i harmonizacji) połączymy się z Duchami, które rządzą się tym samym wzorcem, co my. A będąc częściowo uwolnionymi – w ciągu średnio 8 godzin snu – z ciała możemy poprawić, utrzymać lub pogorszyć nasze życie, naszą pozycję w skali ewolucyjnej, zgodnie z tym, co osiągamy przez owe 1/3 dostępnego nam czasu, gdy jest nam dane życie z większą duchową wolnością.

Dlatego ważne jest, aby modlić się przed zaśnięciem. Modlitwa nie może być automatyczna, pusta, sucha i pozbawiona wysokich uczuć. Musi pochodzić z najświętszej części naszego serca, abyśmy mogli zmienić nasze wewnętrzne i zewnętrzne środowisko, pozwalając kontaktować się z naszymi bardziej dojrzałymi i

mądrymi braćmi [duchowymi]. Modlitwa pomoże nam iść naprzód z nimi, by tworzyć narzędzia do budowania wewnątrz i na zewnątrz nas samych upragnionego królestwa Bożego.

Praktyka czytania Ewangelii w domu i mediumizm z Jezusem

Nie można zaprzeczyć, że energia, atmosfera mentalna świątyni – tam, gdzie odmawiane są modlitwy z silną wiarą – jest korzystna. Tej szczególnej energii, przyjemnej i uzdrawiającej, nadajemy często nazwę „egregora” (podmiotu metapsychicznego wpływającego na myśli). Jest to siła fluidów stworzona z sumy energii zbiorowych (mentalnej, emocjonalnej).

W domu jest tak samo. Przyjazne Duchy uczą nas, że kiedy spotykamy się w imię Boga, niezależnie od religii wyznawanej przez naszych krewnych; kiedy naszym głównym celem jest zjednoczenie dusz i towarzyszą nam dobre intencje, wtedy Dobre Duchy zobowiązują się do kontaktu i modlitwy, tworząc specjalną synergię, zdolną do wytworzenia ochronnej energii, osłaniającej nas. Takie duchy usuwają z domowego środowiska gęstsze energie nagromadzone w trakcie codziennych doświadczeń. Ponadto są przewodnikami dla nas w pozostałych aktywnościach podczas snu.

Oznacza to, że kiedy wzywamy tych dobroczyńców, aby połączyć z nimi siły emocjonalne poprzez modlitwę ze Stwórcą, z Jezusem, możemy łatwiej pobudzać w nas i w grupie rodzinnej delikatną zmianę we wzorcach psychicznych.

Dzięki tej praktyce odczuwamy większą ulgę, gdy się obawiamy, większą odwagę gdy stawiamy czoła wyzwaniom, zdobędziemy cierpliwość w kontaktach z innymi i tak dalej.

Oczywiście taka aktywność daje wyniki tylko wtedy, gdy nasza wola jest szczera, a zaangażowanie w wewnętrzną zmianę zawsze obecne.

Obowiązkiem rodziców i opiekunów jest promowanie tych spotkań z najwyższymi sferami życia, aby utrzymać grupę rodzinną na

najbezpieczniejszym kursie w kierunku zbiorowych sukcesów.

Pamiętajmy, że czymkolwiek jest nasza misja na Ziemi, pozostaje ona zawsze związana z samodoskonaleniem, odwraca nas od naszej egoistycznej małości, sprawia, że zagłębiamy się w naszej najświętszej, boskiej istocie, a jednocześnie pomagamy naszym braciom i siostram w tym procesie.

W tej podróży nie ma nic lepszego niż wykorzystanie naszego mediumizmu, czyli naszej zdolności do duchowego połączenia, do kontaktu z siłami Jezusa. Ponieważ, jak uczył nas nasz drogi Mistrz, Jego energia, Jego przykład i słowa są niewątpliwie ścieżką, prawdą i życiem. Co więcej, poprzez to święte dostrojenie możemy zwiększyć nasze zdolności do dokonania pozytywnych zmian, czy to w porządku wewnętrznym, rodzinnym czy planetarnym.

Źródło: <http://www.oconsolador.com.br/> ; autor: Claudia Gelernter

Wykorzystana literatura:

Allan Kardec

- "Księga Mediów",
- "Ewangelia według spirytyzmu",
- "Księga Duchów",
- "Geneza"

Alexander Moreira-Almeida,

- "Odkrywanie relacji umysł-mózg: refleksje i wytyczne," tom 40 nr 3 Sao Paulo 2013.

Francisco Candido Xavier,

- "Road Map" podyktowany przez Ducha Emmanuel-a

- “W Domenie Mediumizmu” podyktowany przez Ducha Andre Luiz-a.
- “Pomiędzy Niebem a Piekłem” podyktowany przez Ducha Andre Luiz,

Zalmino Zimmermann,

- “Perispirit”